

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z wniosku, przy uczestnictwie kuratora spadku nieobjętego, o zniesienie współwłasności nieruchomości na skutek zażalenia wnioskodawców na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 4 listopada 2016 r.

Czy kurator spadku nieobjętego po współwłaścicielu nieruchomości może reprezentować spadek w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości, ze skutkiem dla nieznanych spadkobierców tego współwłaściciela?

UZASADNIENIE

Sformułowane w sentencji zagadnienie prawne wyłoniło się w postępowaniu zażaleniowym na tle następującego stanu faktycznego.

Wnioskodawcy J. S., A. K. i A. D. wnieśli o zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w K., [...], utworzonej z działki nr 3 o powierzchni 0,020 ha, zabudowanej budynkiem wielorodzinnym oznaczonym nr [...] przy ul. R., dla której w Sądzie Rejonowym w K. prowadzona jest księga wieczysta nr [...]. We wniosku domagali się przyznania na ich rzecz całej nieruchomości po 1/3 części i zasądzenia spłat na rzecz kuratora spadku po B. Z. wraz ze złożeniem jej do depozytu sądowego.

Z księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości wynika, że wnioskodawcy są jej współwłaścicielami w częściach po 53/576 każdy. W dziale II księgi wieczystej tej nieruchomości oprócz wnioskodawców własność wpisana jest na rzecz E. T. i L. T. w częściach po 7/384. W dziale III wpisane jest jednak ostrzeżenie o niezgodności stanu prawnego nieruchomości przeciwko prawu własności E. T. i L. T. na rzecz B. Z., a to na podstawie postanowień Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 maja 2013 r. [...] oraz z dnia 9 grudnia 2013 r. [...]. Okolicznością niekwestionowaną jest, że B. Z. nabyła udział w nieruchomości na podstawie dziedziczenia. B. Z. nie żyje, nie udało się nadto ustalić jej następców prawnych. Nie toczyło się też postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po B. Z. Natomiast postanowieniem z

dnia 5 lutego 2016 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w K. [...] kuratorem spadku po B. Z. ustanowiona została A. S. - wskazana jako uczestniczka postępowania. Sąd Rejonowy przyjmując, że nie jest możliwe prowadzenie postępowania w przedmiocie zniesienia współwłasności nieruchomości bez udziału wszystkich współwłaścicieli lub ich następców prawnych, zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2016 roku wezwał wnioskodawców do wskazania w terminie 6 tygodni wszystkich żyjących spadkobierców B. Z. i do wykazania ich spadkobrania stosownymi dokumentami pod rygorem zawieszenia postępowania. Wezwania nie zostało w określonym terminie wykonane, wobec powyższego Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie o zniesienie współwłasności na podstawie art. 177 § 6 k.p.c w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd I Instancji wskazał, iż w jego ocenie nie jest dopuszczalne by w sprawie dotyczącej zniesienia współwłasności- imieniem potencjalnych spadkobierców działał kurator spadku. Wprawdzie w orzecznictwie przyjęto się, że kuratorowi spadku przysługuje legitymacja bierna w postępowaniach dotyczących sporów o własność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., sygn. akt III CSK 82/09), to jednak występowanie przez kuratora spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest czynnością zachowawczą, bowiem zmierza do zachowania spadku w stanie nieuszczerplonym. Przyznanie zatem kuratorowi legitymacji do udziału w takich postępowaniach chroni interesy spadkobierców, gdyż dla nich kurator spadku ma zachować spadek w stanie możliwie nieuszczerplonym. Sprawa o zniesienie współwłasności nieruchomości nie jest sprawą w której rozstrzygany jest spór o własność. Zarówno jej charakter, jak i cel oraz skutek do którego w założeniu ma doprowadzić tego typu postępowanie, odbiega znacznie od spraw których przedmiotem jest dopiero ustalenie czy własność określonej nieruchomości wchodzi w skład spadku. Argumentacja uzasadniająca uznanie legitymacji kuratora spadku w sprawach dotyczących sporów o własność nieruchomości wchodzących w skład spadku nie może więc znaleźć zastosowania dla poparcia tezy o istnieniu takiej legitymacji w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości, której część udziałów wchodzi do masy nieobjętego spadku. Z przepisów normujących kompetencje kuratora spadku wynika, że ma on niejako zastępować sąd spadku w czuwaniu nad całością spadku. Winien on także starać się o wyjaśnienie kto jest spadkobiercą, zawiadomić ich o otwarciu spadku, a także zarządzać majątkiem spadkowym pod nadzorem sadu spadku. Warunkiem rozstrzygnięcia sprawy o

zniesienie współwłasności jest wcześniejsze ustalenie stanu prawnego nieruchomości, a nadto jego skutkiem powinno być zastąpienie przysługującego dotychczasowym współwłaścicielom udziału w prawie własności całej nieruchomości - prawem własności jego wyodrębnionej części, względnie zobowiązaniem do świadczenia pieniężnego na rzecz pozostałych współwłaścicieli z tytułu spłaty. Skuteczne zajęcie przez kuratora stanowiska w sprawie o zniesienie współwłasności wymagałoby zatem zgody sądu, co stanowi konsekwencję art. 935 § 3 k.p.c., sąd spadku (a tym bardziej kurator) nie posiada jednak kompetencji do podejmowania decyzji co do sposobu zniesienia współwłasności nieruchomości, której udziały wchodzi w skład spadku. Zdaniem Sądu Rejonowego przyjęcie stanowiska o braku legitymacji kuratora spadku do udziału w sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości, w której udziały wchodzi w skład tego spadku w sposób oczywisty nie niweczy prawa właściciela do żądania zniesienia współwłasności tej nieruchomości. Nie jest jednak możliwe prowadzenie postępowania w tym przedmiocie bez udziału wszystkich współwłaścicieli. Ze swej istoty brak udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych w sprawie powoduje jedynie czasową przeszkodę w rozpoznaniu wniosku.

Sąd Rejonowy zwrócił nadto uwagę na dalszy problem uniemożliwiający nadanie sprawie dalszego prawidłowego biegu. Zasadniczym sposobem zniesienia współwłasności jest podział w naturze (art. 623 k.p.c.). W ocenie Sądu (na podstawie dokumentacji inwentaryzacyjnej złożonej do niniejszej sprawy przez wnioskodawców), udział przysługujący spadkobiercom B. Z. pozwala na rozważenie przyznania im (być może przy dodatkowym orzeczeniu o dopłacie na rzecz wnioskodawców) wyodrębnionego lokalu w budynku objętym niniejszym wnioskiem. W takim przypadku pojawiłby się problem podmiotu, któremu należałoby przyznać własność wyodrębnionego lokalu oraz problem wpisu do księgi wieczystej właściciela lokalu przyznanego spadkobiercom B. Z. Nie budzi bowiem wątpliwości, że masa spadkowa nie ma osobowości prawnej, własność nie może być przyznana też kuratorowi spadku (nie mógłby on być ujawniony w księdze wieczystej w dziale II), ani tym bardziej, co oczywiste, osoba zmarłego nie może być uznana za właściciela i wpisana do księgi wieczystej w dziale II. Nadto Sąd Rejonowy wyraził pogląd, iż brak jest podstaw by postępowanie kontynuować z udziałem kuratora spadku, aż do wyczerpania postępowania dowodowego w sprawie (przy założeniu, że kurator spadku jest legitymowany do występowania w niej) i że dopiero na końcowym etapie

należy wymagać wskazania i ustalenia następców prawnych zmarłego współwłaściciela, stosując przy tym rygor z art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Takie procedowanie naraża bowiem strony na możliwość poniesienia znacznych kosztów, przy ryzyku że sprawa zostanie zakończona umorzeniem postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c.

Zażalenie na to orzeczenie złożyli wnioskodawcy zarzucając naruszenie art. 935 § 3 w zw. z art. 667 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że Sąd spadku nie ma kompetencji do podejmowania decyzji co do zniesienia współwłasności nieruchomości wchodzącej w skład spadku, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że sąd spadku na podstawie przepisów o zniesieniu współwłasności (art. 622 -623 k.p.c.) i przepisów o sprawowaniu zarządu (art. 935 k.p.c) jest uprawniony do wydania zezwolenia na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem spadkowym polegającym na sformułowaniu przez kuratora spadku wniosku co do sposobu zniesienia współwłasności.

W oparciu o ten zarzut wnioskodawcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do I Instancji w celu kontynuowania postępowania.

W uzasadnieniu zarzutu wniesionego środka zaskarżenia skarżący powołując pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 10.10.2009 roku sygn. akt. III CSK 82/09, iż kurator spadku jest zastępcą pośrednim nieustalonych spadkobierców tym samym działa we własnym imieniu ale na ich rzecz a do jego działań zastosowanie ma art. 935 § 1 zd. 2 k.p.c oraz art. 935 § 3 k.p.c , a zatem jest uprawniony do występowania w sprawach zwykłego zarządu i w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu. Przy czym w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu na dokonanie takiej czynności kurator musi uzyskać zezwolenie sądu spadku, a to na podstawie art. 935 § 3 w zw. z art. 667 § 2 k.p.c. Wnioskodawcy podnieśli , iż nie podzielają poglądu Sądu I Instancji jakoby sąd spadku nie posiadał kompetencji do podejmowania decyzji co do sposobu zniesienia współwłasności z powodu braku wzorca normatywnego. W ocenie skarżących sąd spadku byłby uprawniony do zbudowania takiego wzorca , posilując się przepisami o zniesieniu współwłasności (art. 622 -623 k.p.c.) i przepisami o sprawowaniu zarządu (art. 935 k.p.c), przekładając te przepisy na stan faktyczny

ustalony w sprawie, w szczególności w zakresie wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej przysługującej masie spadkowej, możliwości przeprowadzenia fizycznego podziału nieruchomości, z uwzględnieniem ewentualnych spłat, możliwości zagospodarowania majątku spadkowego, jego utrzymania w należyтым stanie technicznym, biorąc pod uwagę interesy wszystkich współwłaścicieli, a nie tylko hipotetyczny interes nieznanych spadkobierców. Wnioskodawcy podnieśli, iż postulowany przez nich sposób zniesienia współwłasności poprzez spłatę spadkobierców B. Z. wynika ze stanu technicznego nieruchomości, w tym konieczności przeprowadzenia kosztownego remontu i całkowitego braku zainteresowania nieruchomością przez spadkobierców B. Z.. W tym kontekście podnieśli, iż sąd winien rozważyć czyje interesy zasługują na silniejszą ochronę: większości współwłaścicieli czy też spadkobierców nie wykazujących zainteresowania nieruchomością. W ocenie skarżących nawet przyjęcie przez sąd możliwości zniesienia współwłasności przez podział fizyczny i ustanowienie odrębnej własności lokali jest możliwe przy udziale kuratora spadku, a wówczas własność tak ustanowionego lokalu winna zostać przyznana na rzecz kuratora spadku, który jest zastępcą pośrednim nieznanych spadkobierców działającym w imieniu własnym ale na rzecz spadkobierców. Po ustaleniu spadkobierców kurator spadku będzie zaś obowiązany do wydania spadkobiercom wszystkiego co na rzecz spadkobierców uzyskał, w tym wypadku będzie zobowiązany do przeniesienia na rzecz spadkobierców udziałów w wydzielonym lokalu. Brak możliwości założenia księgi wieczystej dla lokalu przeznaczonego kuratorowi spadku, nie może być przeszkodą w dalszym procedowaniu w sprawie, możliwe jest bowiem w dziale III macierzystej księgi wieczystej uczynienie wzmianki o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wynikający ze zniesienia współwłasności.

Rozpoznając zażalenie Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na tle okoliczności faktycznych sprawy i zarzutów sformułowanych w zażaleniu, Sąd Okręgowy podjął wątpliwości wyrażone w sformułowanym pytaniu prawnym, których rozstrzygnięcie ma istotne znaczenie dla rozpoznawanej sprawy. Zasadzają się one na ocenie czy kurator spadku nieobjętego po współwłaścicielach nieruchomości może być uczestnikiem postępowania o zniesienie współwłasności i reprezentować spadek w tym postępowaniu ze skutkiem dla nieznanych

spadkobierców tego współwłaściciela tj. czy jego udział może zastąpić konieczność uczestnictwa następców prawnych nieżyjącego współwłaściciela.

W tym przedmiocie rozważenia wymagają dwa przeciwstawne stanowiska.

Pierwszy z poglądów, który wydaje się dominujący, zakłada, iż nie jest możliwe aby sprawa o zniesienie współwłasności nieruchomości toczyła się z udziałem kuratora spadku po zmarłym współwłaścicielu, a bez uczestnictwa jego spadkobierców. Kurator spadku jest bowiem zarządcą majątku spadkowego, który to zarząd wykonuje pod nadzorem sądu spadku (art. 667 § 2 k.p.c.). Celem zarządu sprawowanego przez kuratora jest zachowanie majątku spadkowego w stanie nie pogorszonym. W zakresie tego zarządu kurator może podejmować wszystkie czynności faktyczne i prawne zmierzające do zabezpieczenia całości spadku. W sprawach wynikających z zarządu spadkiem kurator może pozywać i być pozywanym (art. 667 § 2 k.p.c. w zw. z art. 935 § 1 zd. 3 k.p.c.). Kurator spadku jest zatem legitymowany czynnie i biernie we wszystkich sprawach związanych z zarządem majątkiem spadkowym w powyższym znaczeniu, z tym tylko zastrzeżeniem, że dla podjęcia czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne będzie wcześniejsze zezwolenie sądu spadku (art. 667 § 2 k.p.c. w zw. z art. 935 § 1 zd. 3 k.p.c.). Za sprawy z zakresu zarządu majątkiem spadkowym mogą być uznane sprawy np. o świadczenie lub o ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sytuacji, gdy roszczenie przysługiwało spadkodawcy lub mogą być dochodzone przeciwko spadkodawcy np. o ustalenie nieważności umowy przeniesienia własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Inna sytuacja występuje w przypadku spraw o ukształtowanie prawa. Orzeczenie znoszące współwłasność przez podział rzeczy lub przyznanie jej w całości jednej osobie ma charakter prawo kształtujący od chwili uprawomocnienia się (art. 624 k.p.c). Z istoty zniesienia współwłasności wynika, że orzeczenie to musi dotyczyć tylko aktualnych współwłaścicieli. Celem postępowania jest bowiem nowe ukształtowanie prawa własności rzeczy stanowiącej przedmiot współwłasności. Ten skutek osiągnany jest postanowieniem znoszącym współwłasności ex nunc, który dotyczy wszystkich podmiotów stosunku współwłasności, którymi od chwili otwarcia spadku są spadkobiercy zmarłego współwłaściciela. Skoro roszczenie o zniesienie współwłasności może być dochodzone tylko do aktualnych współwłaścicieli tego rodzaju spór wykracza poza ramy sprawowanego przez kuratora zarządu, którego celem jest zachowanie masy

spadkowej w stanie nie pogorszonym i zabezpieczenie całości zarządzanego przez niego spadku, a nie obrona interesów poszczególnych spadkobierców. Takie stanowisko nie jest też sprzeczne z rozumieniem istoty kurateli spadku zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III CSK 82/09, w którym Sąd ten przyjął, że kurator ma legitymację bierną w sprawie o własność wchodzącej w skład spadku nieruchomości. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że legitymacja taka przysługuje nie tyle „w sprawie o własność” co „w sporze o własność”. W takim brzmieniu wskazany pogląd jest jednoznaczny i na chwilę obecną nie budzi już wątpliwości. Pojawiające się bowiem w tym zakresie rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały rozstrzygnięte uchwałą siedmiu sędziów tego Sądu z dnia 1 lutego 2011 r., III CZP 78/10, w uzasadnieniu, której odniesiono się do formułowanych w judykaturze oraz doktrynie prawa argumentów przemawiających zarówno za jak i przeciw uznaniu legitymacji kuratora w sprawie o ustalenie własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Podejmując wskazaną uchwałę, której treścią było stwierdzenie, że „kurator spadku ma legitymację bierną w sprawie o ustalenie nabycia przez Skarb Państwa- na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich Dz.U. nr 13 poz. 87 ze zm.)- własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku”, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że występowanie przez kuratora spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest czynnością zachowawczą bowiem zmierza do zachowania spadku w stanie nieuszczerplonym. Ponadto udział w takim postępowaniu mieści się w zakresie czynności prowadzenia prawidłowej gospodarki, do których podejmowania zobowiązany jest kurator. Celem tego udziału jest ustalenie składu spadku, co jest niezbędne dla prawidłowego zarządzania nim. Sąd Najwyższy zauważył, także że przyznanie kuratorowi legitymacji do udziału w takich postępowaniach chroni interesy spadkobierców, gdyż dla nich kurator spadku ma zachować spadek w stanie możliwie nieuszczerplonym. Sprawa o zniesienie współwłasności nieruchomości nie jest sprawą, w której rozstrzygany jest spór o własność. Zarówno jej charakter jak i przede wszystkim cel i skutek, do którego w założeniu ma doprowadzić tego typu postępowanie jest odmienne od spraw, których przedmiotem jest dopiero ustalenie czy własność określonej nieruchomości wchodzi w skład spadku. Po pierwsze warunkiem rozstrzygnięcia sprawy o zniesienie współwłasności jest wcześniejsze ustalenie stanu prawnego nieruchomości. Po drugie jego skutkiem jest zastąpienie

przysługującego dotychczasowym współwłaścicielom udziału w prawie własności- w zależności od sposobu dokonanego podziału- prawem własności wyodrębnionej części nieruchomości, prawem własności całości nieruchomości lub też zobowiązaniem do świadczenia pieniężnego na rzecz pozostałych współwłaścicieli z tytułu spłat lub dopłat względnie wierzytelnością wobec innego współwłaściciela (współwłaścicieli) z tytułu spłaty lub dopłaty. Zachodzące zatem w tym zakresie różnice prowadzą zaś do wniosku, iż przytoczona wyżej argumentacja Sądu Najwyższego uzasadniająca uznanie legitymacji kuratora spadku w sprawach dotyczących sporów o własność nieruchomości wchodzących w skład spadku nie może znaleźć zastosowania dla poparcia tezy istnieniu takiego uprawnienia w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości, część udziałów w której wchodzi do masy nieobjętego spadku. Zauważyć też należy, iż skoro zadaniem sądu spadku (i kuratora) jest czuwanie nad całością spadku, przez co należy rozumieć staranie o zachowanie substancji masy spadkowej, troskę o jej nie uszczuplenie i dążenie do zapewnienia, aby stan majątku spadkowego w chwili jego objęcia przez spadkobierców odpowiadał w możliwie pełnym zakresie temu stanowi z chwili otwarcia spadku, to stwierdzić należy, że ani sąd spadku ani tym bardziej kurator nie posiada kompetencji do podejmowania decyzji, co do sposobu zniesienia współwłasności nieruchomości, w której udziały wchodzi w skład tego spadku. Stanowisko w tym przedmiocie niezależnie jakie by było stałoby w sprzeczności z celem, któremu ma służyć instytucja zarządu spadku nieobjętego. Kurator, nie mogąc skutecznie doprowadzić do oddalenia wniosku z powołaniem się wyłącznie na swój sprzeciw, musiałby się bowiem wypowiedzieć co możliwości zastąpienia praw wchodzących w skład masy spadkowej, nad zachowaniem substancji której ma sprawować pieczę. Nadto należy zauważyć, że brak jest wzorca normatywnego, wedle którego sąd spadku miałby dokonać kontroli takiej czynności zarządczej. Obowiązek czuwania nad całością spadku nie jest bowiem tożsamy z ogólnym obowiązkiem dbania o interesy majątkowe nieznanych spadkobierców, którego takim kształcie przepisy nie nakładają ani na kuratora ani na sąd spadku. Temu celowi nie mógłby również posłużyć wynikający z art. 935 § 1 K.p.c. nakaz podejmowania czynności potrzebnych do prowadzenia prawidłowej gospodarki. Zauważyć też należy, iż wobec nie posiadania przez masę spadkową osobowości prawnej, nieustalenie spadkobierców współwłaściciela nieruchomości i brak stosowanych regulacji prawnych, w przypadku fizycznego podziału rzeczy, brak byłoby podmiotu

na rzecz którego należałoby przyznać własność rzeczy powstałej w wyniku zniesienia współwłasności przez podział fizyczny. Przyjęcie stanowiska o braku uprawnienia kuratora spadku do udziału w sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości, w której udziały wchodziły w skład tego spadku w sposób oczywisty nie niweczy prawa współwłaściciela do żądania zniesienia tej współwłasności. Nie jest jednak możliwe prowadzenie postępowania w tym przedmiocie bez udziału wszystkich współwłaścicieli lub ich następców prawnych. Ze swej istoty brak udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych w sprawie powoduje jedynie czasową przeszkodę w rozpoznaniu wniosku. Jakkolwiek zatem niejednokrotnie ustalenie spadkobierców nieżyjących już właścicieli wymaga podjęcia wielu działań i jest czasochłonne, niemniej jednak dążenie od umożliwienia ustalonym właścicielom szybkiego zrealizowania ich uprawnienia przewidzianego w art. 211 K.c. nie powinno sanować uchybienia polegającego na prowadzeniu postępowania z pominięciem osób uprawnionych.

Drugie z możliwych stanowisk, zbieżne z reprezentowanym przez wnioskodawców, zakłada, że wynikające z przepisów art. 935 § 3 w zw. z art. 667 § 2 k.p.c. uprawnienia kuratora spadku nieobjętego pozwalają na przyjęcie stanowiska, iż możliwe jest zniesienie współwłasności z udziałem kuratora spadku, w sytuacji, gdy spadkobiercy zmarłego współwłaściciela nieruchomości nie są znani. Stanowisko to zasadza się na przyjęciu, że kurator spadku jest zastępcą pośrednim nieznanych spadkobierców a nie ich przedstawicielem ustawowym. Nie ma bowiem powodu, aby kuratora spadku traktować jako przedstawiciela ustawowego, a wszystkich innych zarządców majątku jako zastępców pośrednich. W art. 780, 788 § 2 i w art. 837 k.p.c. zresztą wyraźnie przyznano zarządcy nieruchomości, kuratorowi spadku i wykonawcy testamentu pozycję strony, skoro do egzekucji potrzebny jest tytuł egzekucyjny wystawiony przeciw tym osobom, a nie przeciw właścicielowi majątku. Pozycję strony, a nie jej przedstawiciela ustawodawca przyznał kuratorowi spadku także w art. 180 § 1 i art. 458 § 2 k.p.c. oraz - przez odesłanie przewidziane w art. 667 § 2 k.p.c. - w art. 935 § 1 k.p.c. Zastępca pośredni nie musi, zaś w przeciwieństwie do przedstawiciela reprezentującego osoby trzecie, kierować się ich domniemaną wolą. Odwoływanie się do domniemanej woli innych osób prowadzi do przyjmowania swojego rodzaju fikcji; ustawodawca nie narzuca zaś kuratorowi spadku zarządzania spadkiem zgodnie z domniemaną wolą spadkobierców, według bowiem art. 666 § 1 k.p.c., do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd czuwa

nad całością spadku, a w razie potrzeby ustanawia kuratora spadku. Kurator spadku ustanowiony jest zatem po to, aby realizować zadanie sądu, jakim jest czuwanie nad całością spadku. W tym celu kurator zarządza spadkiem, zgodnie z art. 667 § 2 i art. 935 § 1 k.p.c. Podobnie zatem jak zarządca zajętej nieruchomości obowiązany jest wykonywać czynności potrzebne do prowadzenia prawidłowej gospodarki; ma prawo pobierać w swoim imieniu - zamiast nieznanych spadkobierców - pożytki z nieruchomości, spieniężać je w granicach zwykłego zarządu oraz prowadzić sprawy, które przy wykonywaniu takiego zarządu okażą się potrzebne. Kurator spadku działa pod nadzorem sądu spadku, a na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu konieczne jest zezwolenie tego sądu, nie ma zatem - co do zasady - obawy, że jego działania okażą się dla spadkobierców szkodliwe. Zauważyć nadto należy, iż analizując pojęcie "sprawy wynikające z zarządu" Sąd Najwyższy uznał, że należy je rozumieć szeroko jako obejmujące sprawy dotyczące zwykłego zarządu oraz przekraczające zwykły zarząd, wszystkie bowiem służą wykonywaniu zarządu polegającego na czuwaniu nad całością spadku. Bez wątpienia wyrażenie zgody przez kuratora na określony sposób podziału rzeczy wspólnej, jako czynność przekraczająca zarząd majątkiem wymagałaby zgody sądu spadku. Jednak zauważyć należy, że w sprawach dotyczących sporu o własność, mimo, że przyjmuje się, że występowanie przez kuratora spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest czynnością zachowawczą, gdyż zmierza do zachowania spadku w stanie nieuszczerplonym, dopuszcza się podejmowanie przez kuratora czynności dyspozytywnych jak np. uznanie powództwa lub zawarcie ugody dotyczącej rzeczy wchodzącej w skład spadku, z tym, że jako czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, wymagają one zezwolenia sądu spadku. Stąd argument o braku wzorca normatywnego dla wyrażenie przez sąd spadku zgody na określony sposób zniesienia współwłasności rzeczy, wydaje się, mając na uwadze treść art. 622 -623 k.p.c. nieprzekonujące. Podkreślić nadto należy, iż istota zniesienie współwłasności nie polega na odjęciu uprawnionemu jego prawa, lecz na takim ukształtowaniu stosunku między dotychczasowymi współwłaścicielami w relacji do rzeczy, by każdy z nich otrzymał ekwiwalent należnego mu prawa w naturze lub pieniądzu. Co do zasady relacja ta nie powinna zatem uszczuplać majątku spadkowego, choć bezsprzecznie powoduje zmianę substancji rzeczy, co wydaje się sprzeczne z podstawowym zadaniem sądu spadku (i kuratora) tj. jest czuwaniem nad całością spadku, przez co przyjmuje się staranie o

zachowanie substancji masy spadkowej, troskę o jej nie uszczuplenie i dążenie do zapewnienia, aby stan majątku spadkowego w chwili jego objęcia przez spadkobierców odpowiadał w możliwie pełnym zakresie temu stanowi z chwili otwarcia spadku. Niewątpliwie słabą stroną tego stanowiska jest też kwestia podmiotu na rzecz którego należałoby przyznać wyodrębnioną w wyniku zniesienia współwłasności część rzeczy (np. nieruchomości), skoro spadek nieobjęty nie posiada osobowości prawnej. Pogląd jakoby w orzeczeniu znoszącym współwłasność wymienić należałoby kuratora spadku, który po ustaleniu spadkobierców zobowiązany byłby do przeniesienia własności rzeczy, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w przepisach prawa. Podzielić też należy stanowisko, iż przepisy wyposażające w legitymację procesową, której istnienie nie wynika z prawa materialnego, powinny być rozumiane wąsko jako dające to uprawnienie tylko w sytuacjach niebudzących wątpliwości. Interes prawny kuratora spadku w postępowaniu o zniesienie współwłasności wynika z zaś z przysługujących nie jemu, lecz spadkobiercom praw i obciążających ich obowiązków.

Wydaje się zatem, że brak jest podstaw by interesy osób trzecich – pozostałych współwłaścicieli nieruchomości, nawet większościowych którzy - wobec braku uprawnienia kuratora spadku do reprezentowania spadku w postępowaniu o zniesienie współwłasności – nie mogliby bez ustalenia spadkobierców prowadzić postępowania o zniesienie współwłasności, przemawiałyby za poszukiwaniem rozwiązania, które pomijałoby udział wszystkich zainteresowanych w sprawie. Tym bardziej, iż jest to przeszkoda jedynie czasowa.

Mając na uwadze wskazane poważne wątpliwości w zakresie wykładni powołanych przepisów i ich znacznie w praktyce Sad Okręgowy kierując się przepisem art. 390 § 1 k.p.c. postanowił zwrócić się z pytaniem prawnym sformułowanym w sentencji postanowienia.

/km/